



Przedwyborczy spektakl na zamówienie

W dniu 29 kwietnia br. zwołane w trybie pilnym posiedzenie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy KGHM Polska Miedź wbrew przesłankom nie zaskoczyło niczym nadzwyczajnym. Nie doszło do planowanych zmian w Radzie Nadzorczej a udziałowcy przystali na przeznaczenie trzeciej części zysku na dywidendę, czyli 800 mln zł – 4 zł na jedną akcję. Dzień uzyskania prawa do dywidendy ustalono na 27 maja 2015 r. Wypłata dywidendy nastąpi w dwóch ratach po 2 zł za każdą akcję – 18 czerwca i 19 października.

Zarząd KGHM pomimo wprowadzenia podatku od wydobycia niektórych kopalin – bardziej znany jako podatek od miedzi i srebra – zaproponował wypłatę ok. 33% zysku za 2014 r. na dywidendę. Taka sytuacja była akceptowalna przed 2012 r., w którym koalicja PO-PSL przy aprobaty prezydenta Komorowskiego wprowadziła drenującą budżet KGHM daninę. W tym momencie zadłużenie spółki sięga ok. 7 mld zł, KGHM stać jedynie na niezbędne inwestycje, o nowych nie może być mowy. Kolejne lata nie zapowiadają polepszenia sytuacji.

Nigdy w historii miedzianej spółki Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (ZWZA) nie było zwołane tak wcześnie – jeszcze w kwietniu. Nie da się ukryć, że zrobiono to na zamówienie strażnika żyrandola, który chce udobruchać społeczeństwo przed wyborami na urząd prezydenta. W konsekwencji tych działań pracownicy ekspresowo, bo jeszcze 30 kwietnia otrzymali nagrodę roczną z zysku za 2014 r. Platforma liczy na krótką pamięć u pracowników KGHM, którzy ich zdaniem zamiast pójść na wybory, 10 maja będą grillować.

Co ciekawe podczas ZWZA nikt nie zadał ani jednego pytania a całe posiedzenie odbyło się w milczącej atmosferze i biernej postawie akcjonariuszy. Taka sytuacja również nigdy wcześniej nie miała miejsca. W dniu 9 kwietnia br. na wniosek Ministerstwa Skarbu Państwa zmieniono porządek obrad poprzez umieszczenie punktu dotyczącego zmian w składzie Rady Nadzorczej spółki, lecz gdy doszło do tego etapu, nikt nie zabrał głosu. Wygląda na to, że nie doszło do porozumienia politycznego i nie podjęto decyzji o zwiększeniu lub zmniejszeniu ilości członków Rady Nadzorczej.

Powstaje zespół ds. nowelizacji ZUZP

Przedstawiciele pracodawcy 15 kwietnia złożyli pismo w sprawie powołania zespołu roboczego dotyczącego zmian w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy KGHM Polska Miedź. W skład zespołu mają wejść przedstawiciele pracodawcy i organizacji związkowych. Wspólnie wypracowane zmiany byłyby zatwierdzone poprzez protokoły dodatkowe do ZUZP.

Z pisma Marty Cydejko, Dyrektor ds. zarządzania kapitałem ludzkim dowiadujemy się, że „głównym celem prac nad zmianami układu jest jego uproszczenie i unowocześnienie, tak aby postanowienia układowe wychodziły naprzeciw oczekiwaniom zarówno Spółki, jak i pracowników”. W przeszłości Zarząd wielokrotnie proponował zmiany rzekomo „archaicznego” ZUZP. Zawsze głównym postulatem było zniesienie zapisu o uwzględnienie w tabeli kategorii zasreżegowania minimalnej krajowej pensji jako pierwszej stawki. Już w tym momencie płaca zasadnicza stanowi zaledwie 30% całości rocznego wynagrodzenia pracowników. Prezes Wirth chciałby jeszcze bardziej zmniejszyć ten wskaźnik skazując pracowników na premie, nadgodziny i inne dodatkowe składniki wynagrodzenia. Taką informację uzyskujemy też z pisma Dyrektor ds. zarządzania kapitałem ludzkim. Pracodawca widzi potrzebę zmian, które usprawnią prowadzenie „racjonalnej polityki płacowej”. Na zmiany niekorzystne dla załogi KGHM Polska Miedź zgody NSZZ „Solidarność” nigdy nie będzie.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” wytypowała do zespołu roboczego pięciu przedstawicieli: Józef Czyczerski (O/ZG „Rudna”), Bogusław Szarek (O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”), Bogdan Nuciński (O/ZG „Lubin”), Franciszek Poszelużny (O/ZWR) i Sławomir Kleczyński (O/Zakład Hydrotechniczny). Jednocześnie „Solidarność” zastrzegła sobie prawo do wprowadzania w czasie prac zespołu roboczego swoich ekspertów. Nie zaplanowano jeszcze terminu pierwszego posiedzenia. Po pierwszym spotkaniu poinformujemy pracowników o przebiegu i ustaleniach zespołu roboczego.

**Z okazji Dnia Świętego Floriana
wszystkim Hutnikom życzymy spełnienia marzeń,
dużo zdrowia, bezpiecznej pracy oraz samych sukcesów
w życiu prywatnym i zawodowym**

W PeBeKa porozumienie zamiast manifestacji

Prowadzone w ostatnich miesiącach negocjacje płacowe przez organizacje związkowe, w tym NSZZ „Solidarność”, stały pod dużym znakiem zapytania. Wejście w dniu 17 kwietnia w spór zbiorowy i planowana na 27 kwietnia manifestacja pod biurem spółki „zachęciły” Zarząd PeBeKa do podejścia do tematu na poważnie. W konsekwencji 24 kwietnia br. organizacjom związkowym udało się wynegocjować wyższą nagrodę roczną za 2014 r., zwiększenie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w 2015 r., poprawę warunków BHP i wypłatę jednorazowej nagrody na początku IV kwartału br. po osiągnięciu optymalnego wyniku finansowego.

Cztery organizacje związkowe, w tym NSZZ „Solidarność”, zwracając się do pracodawcy 26 lutego 2015 r. o spotkanie ws. kształtowania wynagrodzeń i świadczeń pracowniczych w 2015 r. zaproponowały: wzrost stawek osobistego zaszerogowania o 70 zł, zwiększenie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w 2015 r. i poprawę warunków BHP w miejscach pracy załogi PeBeKa. Zaborcza postawa Zarządu zmusiła już nie cztery a trzy organizacje związkowe do wejścia w spór zbiorowy. Dopiero planowana manifestacja skłoniła przedstawicieli pracodawcy do wypracowania kompromisu.

W sprawach finansowych udało się wynegocjować **zwiększenie o 2,5% do maksymalnej wielkości 8,5% nagrody rocznej za zysk wypracowany w 2014 r.** Wypłatę nagrody podzielono na dwie części: 6% po odbyciu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia a 2,5% do dwóch tygodni po wypłaceniu pierwszej transzy. Korzystna zmiana w tabeli wypłacania dodatkowej nagrody rocznej jest permanentna i będzie mieć zastosowanie także w kolejnych latach. Zamiast dotychczasowych 17 mln zł zysku „wystarczy” wypracowanie 10 mln zł, żeby osiągnąć przedział 8,5%. Drugą kwestią jest **wypłata na początku IV kwartału br. jednorazowej nagrody w kwocie 500 zł brutto dla każdego pracownika pod warunkiem wypracowania środków w wysokości umożliwiającej jej wypłatę.**

Postulat dotyczący **poprawy warunków Bezpieczeństwa i Higieny Pracy** będzie na bieżąco realizowany. Powołana w spółce Komisja BHP prowadzi przegląd warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na poszczególnych stanowiskach pracy – zadanie wykonywane jest na podstawie polecenia służbowego Dyrektora. Wyniki prowadzonych prac zostaną przedstawione 29 maja 2015 r. Oprócz wniosków Komisji BHP zostaną wzięte pod uwagę również postulaty pracowników przedstawione za pośrednictwem organizacji związkowych. **Część problemów zostało już zażegnane dzięki skardze Przewodniczącego Irka Pasisa z 5 marca 2015 r. do Państwowej Inspekcji Pracy, m.in.:** zaniechano przymuszania pracowników do gotowości do pracy na co najmniej godzinę przed rozpoczęciem pracy i dokonano napraw w pomieszczeniach higieniczno-sanitarnych na szybie R-IX.

Kolejny z postulatów, czyli **zwiększenie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych** nastąpi w trzecim kwartale 2015 r. Zgodnie z ustaleniami zwiększenie odpisu będzie mieć formę zasilenia kart płatniczych przedpłaconych – podstawowo 600 zł na pracownika. Osoby z miesięcznym dochodem brutto na członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym poniżej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę otrzymają zasilenie karty o 200 zł wyższe. W przypadku dochodów w przedziale od 50% do 100% minimalnego wynagrodzenia na członka rodziny dodatkowe zasilenie zwiększy podstawę o 100 zł. Na czwarty kwartał zaplanowano rozmowy w sprawie wysokości odpisu na ZFSS w przyszłym roku z jednoczesnym uwzględnieniem dofinansowań do żłobków i przedszkoli analogicznie do zasad funkcjonujących od marca 2015 r. w oddziałach KGHM.

Powyższe porozumienie podpisały trzy organizacje związkowe. Związek dozoru – który nie wszedł w spór zbiorowy – i pracownicy niezrzeszeni w związkach zawodowych również skorzystają na nowych ustaleniach. **Pracownicy zrzeszeni m.in. w NSZZ „Solidarność” śmiało mogą domagać się od swoich kolegów postawienia dużego piwa.** Gdyby nie uzwiązkowienie na poziomie 80% niczego nie udało by się wynegocjować a pracodawca nie liczyłby się z głosem przedstawicieli pracowników.

Wsparcia w negocjacjach udzielił wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” **Bogusław Szarek. Jako przedstawiciel pracowników w Radzie Nadzorczej KGHM Polska Miedź swo-**

im konsekwentnym działaniem pomógł w doprowadzeniu do kompromisu i podpisaniu porozumienia za co Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w PeBeKa jest mu bardzo wdzięczna.

W komunikacie pracowniczym Prezes Zarządu napisał: „Pamiętajcie Państwo, że pozycję i wartość PeBeKa tworzymy wspólnie każdego dnia” – vice versa Panie Prezesie! Załoga szanuje wspólnotę PeBeKa i swoje stanowiska pracy, a **za ciężką pracę należy się godna płaca o czym pracodawca często zapomina.**

Komunikat

W dniu 28 kwietnia 2015 r. na wniosek Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Kopalni Lubin Bogdana Nucińskiego i przy wydatnym wsparciu kolegi Bogusława Szarka, członka Rady Nadzorczej KGHM z wyboru załogi odbyło się spotkanie z Wiceprezesem Zarządu KGHM ds. Korporacyjnych Marcinem Chmielewskim. W spotkaniu tym brał udział Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Bogdan Nuciński oraz członkinie NSZZ „Solidarność” i jednocześnie pracownicy Centrum Badań Jakości, Panie: Dorota Łasińska i Wioletta Korczak.

Głównymi tematami spotkania były sprawy wynikające z powołania Zespołu, którego celem ma być przygotowanie i uruchomienie nowego podmiotu gospodarczego pod nową nazwą „Budowa Centrum Wiedzy”, w skład którego ma wejść również CBJ. Najbardziej interesowały nas gwarancje zatrudnienia dla obecnie zatrudnionych osób w CBJ oraz ciągłość obecnie obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” wyrazili wolę kontynuowania dalszych rozmów ze stroną KGHM informując Wiceprezesa Marcina Chmielewskiego, że interesują nas gwarancje zatrudnienia dłuższe niż wynikające z Kodeksu Pracy, co najmniej kilkuletnie, i że dalej w niezmienionej formie będzie obowiązywał obecny UZP, skoro w nowej strukturze organizacyjnej CBJ ma być Oddziałem, a nie Spółką.

Kolejne rozmowy mają się odbyć około 10 czerwca. Obiecano nam, że podczas tego spotkania nasze rozmowy będą bardziej rzeczowe i precyzyjne. W miarę pozyskania nowych, wiarygodnych informacji będziemy je przekazywać członkom Solidarności. Jednocześnie pragnę uspokoić tych wszystkich, którym nie po drodze było z NSZZ „Solidarność”, bo my w przeciwieństwie do innych byliśmy, jesteśmy i będziemy skuteczni, by wraz z członkami związku utrzymać stan ich zatrudnienia i zapisy UZP.

*Z poważaniem,
Bogdan Nuciński*

Centrum Usług Wspólnych – Zarząd ogniem gasi ogień, który sam wzniecił?

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski i jednocześnie członek Rady Nadzorczej KGHM z wyboru załogi na wniosek zainteresowanych pracowników 14 kwietnia 2015 r. wystąpił do Przewodniczącego Rady Nadzorczej Marcina Moronia z pytaniem o powołanie zespołu pod przewodnictwem Dyrektora Centralnego Biura Zakupów Marka Bednarza, który ma opracować plan utworzenia nowego podmiotu gospodarczego pod nazwą Centrum Usług Wspólnych. Przewodniczący Józef Czyczerski chcąc uzyskać więcej informacji pytał: jaką formę prawną ma przyjąć CUW, na bazie jakich jednostek gospodarczych ma zostać utworzony, jaki zakres działalności będzie posiadać i jaki jest przewidywany czas powołania do życia tego nowego podmiotu. W dniu 22 kwietnia odpowiedzi udzielił Prezes Zarządu KGHM. Niestety odpowiedź jest dość zawiła i idealnie odzwierciedla je określenie „urzędnicze hieroglify”.

Z pisma nie dowiadujemy się jaką formę prawną przyjmie Centrum Usług Wspólnych i jaki zakres działalności będzie posiadać. Zamiast informacji o czasie powołania do życia CUW dowiedzieliśmy się o czasie zakończenia prac zespołu. Ze względu na bardzo ogólne odpowiedzi i wiele niejasności wygląda na to, że Zarząd planuje przeniesienia i redukcję zatrudnienia w KGHM i spółkach z grupy kapitałowej. Przez osiem lat koalicja

PO-PSL upychała spółki z udziałem skarbu państwa swoimi ludźmi. Teraz chce centralizować działy w spółkach i jeśli dojdzie do zwolnień nie ma co się łudzić – swoim krzywdy nie zrobią. Dodatkowo nowoutworzony podmiot nie zlikwiduje całkowicie działów, które próbuje się wydzielić ze spółek. Stworzy za to kolejne wysokopłatne stanowiska, m.in. prezesów, dyrektorów i kierowników w nowopowstałym podmiocie. Innymi słowy panaceum Zarządu na postępujący od kilku lat przerosł biurokracji, któremu sam zawinił, jest tworzenie nowych zespołów i spółek – tak przynajmniej to wygląda. Poniżej można zapoznać się z przedrukiem pisma Prezesa Wirtha i samodzielnie wyciągnąć wnioski, jaki jest cel powołania Centrum Usług Wspólnych.

Informacja dotycząca utworzenia Centrum Usług Wspólnych w KGHM Polska Miedź S.A.

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na prośbę Członka Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. Pana Józefa Czyczerskiego z dnia 14 kwietnia 2015 roku dotyczącą przekazania informacji na temat Planów utworzenia Centrum Usług Wspólnych przekazuję poniższą informację:

Zespół powołany Poleceniem Służbowym Prezesa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Nr PZ/68/2014 miał za zadanie analizę praktyk dotyczących budowy Centrum Usług Wspólnych (CUW), przegląd aktualnej struktury KGHM Polska Miedź S.A. i identyfikację funkcji potencjalnie spełniających przesłanki do utworzenia CUW oraz rekomendację działań w celu dojścia do modelu docelowego.

W wyniku przeprowadzonych prac stwierdzono, że należy uruchomić projekt organizacyjny w celu analizy oraz przygotowania zmiany struktury organizacyjnej Spółek Grupy Kapitałowej polegającej na utworzeniu CUW, gwarantującego świadczenie usług w ramach wybranych obszarów funkcjonalnych dla Spółek Grupy Kapitałowej KGHM, w oparciu o najlepsze praktyki dotyczące budowy CUW w organizacjach międzynarodowych.

Zakres prac do realizacji w ramach projektu będzie obejmować:

1. Przegląd i analizę wskazanych Spółek Grupy Kapitałowej pod kątem identyfikacji funkcji i usług wspólnych w następującym zakresie:
 - przegląd aktualnych struktur organizacyjnych obsługujących wskazane obszary funkcjonalne i szczegółową analizę czynności w nich realizowanych,
 - ocena obecnie realizowanych modeli/sposobu obsługi wskazanych obszarów funkcjonalnych oraz ich efektywności,
 - określenie stopnia dostosowania poszczególnych podmiotów do obowiązujących standardów w KGHM Polska Miedź S.A. (wraz określeniem kosztów takiego dostosowania),
 - ocena procesów realizowanych w spółkach Grupy Kapitałowej pod kątem ich charakteru oraz stopnia zestandaryzowania lub zróżnicowania wynikającego z lokalnej specyfiki;

Analizą zostaną objęte następujące obszary funkcjonalne:

- Księgowość, w tym rachuba płac, podatki, sprawozdawczość, rozliczanie sprzedaży i należności, obsługa majątku trwałego, rozliczanie kosztów produkcji,
- IT,
- Zakupy,
- HR w zakresie szkoleń,
- Obsługa płatności.

Podmioty objęte analizą:

- KGHM Polska Miedź S.A. (Centrala i Oddziały),
 - Mercus Logistyka Sp. z o.o.,
 - KGHM Metraco S.A.,
 - Pol-Miedź Trans Sp. z o.o.,
 - Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń PeBeKa S.A.,
 - KGHM ZANAM Sp. z o.o.,
 - ENERGETYKA Sp. z o.o.,
 - KGHMI - Corporate Office (Vancouver),
 - KGHMI - Victoria Project,
 - KGHMI - Afton - Ajax Project,
 - KGHMI - Sierra Gorda.
2. Wypracowanie modelu centralizacji usług wspólnych w Grupie Kapitałowej KGHM i ścieżki dojścia do modelu docelowego, w tym:
 - określenie listy usług realizowanych w modelu docelowym,
 - rekomendacja docelowego modelu funkcjonowania Centrum Usług Wspólnych,
 - określenie kluczowych wskaźników pomiaru efektywności (KPI) dla każdego ze wskazanych obszarów,

- przedstawienie skwantyfikowanej wartości dodanej z tytułu zmiany dla każdego wskazanego obszaru,
 - stworzenie mapy ryzyk i korzyści dla każdego wskazanego obszaru,
 - oszacowanie przewidywanych zasobów niezbędnych do terminowej realizacji wdrożenia oraz potencjalnych kosztów,
 - rekomendacja docelowej struktury organizacyjnej wraz z opracowaniem mapy migracji pracowników,
 - rekomendacja w zakresie docelowej formy działalności i jej lokalizacji (Oddział, Spółka, kilka Spółek),
 - opracowanie propozycji harmonogramu wdrażania zmian uwzględniającego priorytety dla poszczególnych obszarów.
3. Zarządzenie zmianą wynikającą z realizacji prowadzonego projektu Centralizacji Usług Wspólnych w Grupie Kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A.

Przewidywany termin zakończenia wyżej opisanych etapów realizacji projektu to I kwartał 2016 r. Informacje dotyczące ostatecznych parametrów w zakresie zagadnień poruszonych w zapytaniu skierowanym przez Członka Rady Nadzorczej - Pana Józefa Czyczerskiego, będą wynikiem realizacji wyżej opisanego projektu.

Prezes Zarządu, Herbert Wirth

List otwarty – związki niszczą SIP w O/ZG „Rudna”

Pisząc list otwarty do liderów organizacji związkowych, dotyczący szkodliwych działań niszczących Społeczną Inspekcję Pracy w oddziale ZG Rudna, miałem nadzieję, na podjęcie tematu przez w/w. Niestety związkowcy schowali głowy w piasek i nadal udają, że nie muszą się z nami liczyć. Uważają, że nie mamy prawa zabierać głosu w sprawie, która nas bezpośrednio dotyczy. Otóż jesteście panowie w błędzie! Mamy prawo przywoływać was do porządku. Prawo to bierze się z woli pracowników, którzy na nas głosowali. Z tego mandatu, najmocniejszego mandatu jaki jest w demokracji, korzystamy i mamy podstawę do tego, żeby wymagać od was działań korzystnych dla pracowników. W obecnych czasach interes pracowników jest zgodny z interesem Społecznej Inspekcji Pracy i silna pozycja SIP oznacza poprawę bezpieczeństwa oraz troskę o interes pracowników. Jeżeli ktoś tego nie dostrzega, to jest delikatnie mówiąc ignorantem. W ten niechlubny scenariusz najbardziej wpisują się dwa związki zawodowe działające w ZG Rudna.

Są to ZZPD oraz ZZPPM. Pierwszy z nich, w zasadzie od początku swojego istnienia w naszym zakładzie związany był z różnego rodzaju aferami, nadużyciami i działaniami budzącymi wątpliwości natury moralnej. Ich pierwszy przewodniczący zastąpił wyłudzeniem pieniędzy z zakładu i podrobieniem podpisów (ta tradycja nie zginęła i obecny przewodniczący również dopuścił się podobnego czynu). To dzięki liderom Dołowych dodatek za pracę w systemie WSP pracownicy otrzymywali tylko przez 3 miesiące. Jest oczywiście więcej „kwiatków”, ale z litości nie będę ich już wymieniał. Drugi z tych związków, miał nie mniej bogatą historię. Ich przewodniczący na oddział Rudna, dzięki układom i służalczości, bardzo szybko awansował z pracownika fizycznego, od razu na zastępcę głównego inżyniera z przeszeregowaniem o kilkanaście grup. Kilka lat temu, podczas strajku sam przebywał na urlopie. Przy wprowadzaniu nowego systemu premiowania, piął z zachwytem nad tym, jak korzystne to są zmiany dla pracowników. Gdy po jakimś czasie okazało się, jak zwykle zresztą, że system premiowania jest niewypałem, to nasz dzielny związkowiec wycofywał się rakiem i zaprzeczał swoim wcześniejszym słowom. Tych wpadek oczywiście jest znacznie więcej, ale na tym poprzestańmy.

Sami oceńcie, czy ci ludzie są przedstawicielami pracowników? Czy sąsługują na zaufanie załogi? W końcu, czy mogą kierować czymś tak ważnym dla pracowników jak Społeczna Inspekcja Pracy? Muszę niestety stwierdzić, że tyle złej woli, insynuacji, kłamstwa, ignorancji, jaką te związki serwują pracownikom, nie zasługuje na pewno na wyróżnienie. Pod pretekstem równości rozmontowują całą strukturę SIP. Wpadli na genialny pomysł zlikwidowania funkcji Rejonowego Społecznego Inspektora Pracy, a w dalszej kolejności zlikwidowania Oddziałowych SIP-ów. Ciężko się oprzeć wrażeniu, że więcej takich pomysłów i nie będzie Społecznej Inspekcji Pracy. Ci związkowcy są symbolem zniszczenia tej funkcji. To z nimi wiąże się demolowanie wypracowanego konsensusu, obniżenie rangi i podważanie kompetencji SIP. Jest pewne łańciskie powiedzenie: „**Nie wszystko co jest dozwolone, jest godziwe**”. To co robią te związki, jest dozwolone, ale na pewno niegodziwe. Co więc mogą

zrobić pracownicy? Jak zapobiec temu co pod wodzą tych ludzi nas niechybnie czeka? Co zrobić ze związkowcem, który nie reprezentuje już interesów pracowniczych? Jedyнным rozwiązaniem, jest pozbawienie go funkcji jaką pełni dzięki nam pracownikom, czyli odwołanie go z funkcji członka Rady Nadzorczej z wyboru załogi. Ten krok będzie wyrazem oburzenia załogi. Będzie to również sygnał dla innych związkowców, którzy własne synekury zawdzięczają załodze.

Obserwator

Kolejny do KGHM-owskiego koryta

W dniu 21 kwietnia Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź S.A. głosami członków rady z nadania Platformy Obywatelskiej oraz jednego z wyboru załogi, (przy sprzeciwie Józefa Czyczerskiego i Bogusława Szarka z NSZZ „Solidarność”) podjęła Uchwałę o uruchomieniu kolejnych już wyborów członka Zarządu wybieranego przez pracowników. Jakoś ciągle słyszymy od prezesa, że nie ma pieniędzy na podwyższenie pracownikom płacy zasadniczej czy przeszerogowanie grup pracowników na stanowiskach robotniczych. Jak na ironię znalazły się skromne 2 mln zł na kolejną posadkę dla wybrańca wskazanego i to niby nawet przez samych pracowników. To ma być już szósty Prezes, na którego skromną pensyjke mają tyrać w pocie czoła robotnicy, których ubywa w szybkim tempie. Ciekawe komu to z politycznego nadania ma się zapewnić tak horrendalne wynagrodzenie i to w okresie, gdy Spółka coraz bardziej się zadłuża – obecnie zadłużenie sięga prawie 7 mld złotych.

Należy zadać retoryczne pytanie: Quo Vadis Polska Miedź?

Słyszeliśmy już kiedyś tłumaczenia dla naiwnych pokroju: Jest nas tylko TRZECH PREZESÓW – należy nam się podwyższenie płacy, bo robotę ROBIMY ZA PIĘCIU! No i podwyższono im płacę zasadniczą o 100% i na dodatek zagwarantowano coroczną waloryzację. Szkoda tylko, że nie dbają tak o pozostałych pracowników spółki. Pracownikom wmawia się, że żadnej urawniówki nie będzie – tylko motywacyjny system wynagrodzeń realizowany premią uznaniową – szczując przy tym jednych na drugich. Co do swoich wynagrodzeń nie zastosowano premii uznaniowej i rzekomo cudownego, motywacyjnego systemu wynagrodzeń.

Jakoś po trzech latach nastąpiło „cudowne rozmnożenie Prezesów” do pięciu i nie podzielono im już wypłacanych wynagrodzeń niby to na pięć osób. Teraz wszystkim wypłaca się te „skromne” podwyższone wypłaty. Ale jak widać to ciągle mało i jest już kolejny genialny pomysł oszczędności wg politycznych wskazówek. Nie potrzebujemy szóstego Prezesa, nic nie mogącego pozoranta za grubą kasę rzekomo z wyboru załogi.

Paradoksy kwoty wolnej od podatku w Polsce

Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że diety polskich posłów są wolne od podatku dochodowego do wysokości 27 360 zł w skali roku! Reszta społeczeństwa musi się zadowolić kwotą wolną od PIT, która jest blisko 9 razy niższa i wynosi zaledwie 3 091 zł. Niestety także i ta sytuacja jest zasługą Platformy Obywatelskiej i PSL-u, które posiadając od niemal 8 lat parlamentarną większość, cały czas blokują inicjatywy zmierzające do podwyższenia Polakom kuriozalnie niskiej kwoty wolnej. By żyło się lepiej...?

Polska kwota wolna od podatku PIT jest jedną z najniższych na świecie i wynosi obecnie 3091 zł. Stan ten trwa nieprzerwanie od czasu przejścia władzy przez ekipę Platformy i PSL-u. W efekcie Polacy muszą płacić podatek od dochodów, które w teorii mają im zapewnić biologiczną egzystencję. Wyjątkiem są... polscy parlamentarzyści. Okazuje się bowiem, że zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, tzw. dieta parlamentarna (która wraz z parlamentarnym uposażeniem jest wypłacana posłom i senatorom co miesiąc i aktualnie wynosi 2 473,08 zł brutto)

jest zwolniona z podatku PIT do wysokości 2 280,00 zł miesięcznie, co w skali roku daje nam kwotę w wysokości 27 360 zł!

W kontekście powyższego utrzymywanie przez ekipę Platformy i PSL tak niskiej kwoty wolnej od PIT nie podoba się Rzecznikowi Praw Obywatelskich, który pod koniec ubiegłego roku skierował sprawę do Trybunału Konstytucyjnego twierdząc, że działania władzy są niekonstytucyjne i antyobywatelskie. Jego zdaniem norma, która nakazuje osobom uzyskującym dochód niepozwalający na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, dzieli się tym dochodem z resztą społeczeństwa poprzez płacenie podatku, jest niekonstytucyjna. W piśmie kierowanym do Trybunału słusznie zauważył, że roczny dochód odpowiadający takiemu zwolnieniu (3091 zł) nie pozwala na zapewnienie elementarnych potrzeb życiowych. Zdaniem Rzecznika kwota wolna od podatku powinna odpowiadać progowi ubóstwa, to jest kwocie 542 zł miesięcznie, co w skali roku przekłada się na limit w wysokości 6504 zł.

Co ciekawe - nie tak dawno posłowie opozycji sami wnieśli do Sejmu projekt ustawy zwiększającej kwotę wolną od podatku do wysokości postulowanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Niestety chorzy na fiskalizm politycy PO-PSL byli innego zdania i na początku lutego bieżącego roku projekt ten uwalili już na pierwszym czytaniu (za podniesieniem kwoty wolnej od podatku głosowało 200 posłów PiS, SLD, KPSP i TR. Przeciwno temu pomysłowi było 232 posłów Platformy z PSL-em). Należy podkreślić, że odrzucenie przez ekipę Kopacz i Komorowskiego pomysłu podniesienia kwoty wolnej od podatku najmocniej uderza w grupę około 3 milionów najbiedniejszych, którzy na co dzień zmagają się z ubóstwem i nędzą. Dla nich niezwykle istotne jest to czy kwota od której nie muszą płacić podatku wyniesie 3091 zł czy 6500 zł. Niestety, tak jak syty głodnego nie zrozumie, tak i chorzy na fiskalizm politycy PO-PSL także nie są w stanie pojąć, że utrzymując podatki dla najbiedniejszych na tak wysokim poziomie mogą doprowadzić do wielu życiowych dramatów.

niewygodne.info.pl

Spustoszenie

Z przerażeniem patrzę co wyprawia obecny rząd koalicji PO-PSL łącznie z prezydentem Komorowskim. Gdyby te wszystkie błędy i potknięcia, które wyczyniają były bez kosztowe dla naszego społeczeństwa można by było machnąć ręką i przechodzić obojętnie. Tak się niestety nie da, bo nie chodzi mi o niezliczone kompromitujące urząd prezydenta gafy Komorowskiego, ale o katastrofalne dla polskiej gospodarki efekty tych strządów. Dawno już przestałem wierzyć, że wszystkie te babole, które strzelają są ich pomyłkami, jak próbują ich usprawiedliwiać media mętne nurtu, które są na ich usługach. Podejrzanе przetargi, ustawy i podejmowane decyzje to już chleb powszedni. Mamy do czynienia z sytuacją kuriozalną, bo ogrom niegodziwości doprowadził do zubożenia społeczeństwa oraz ciche przyzwolenie na korupcję i antyspołeczne działania.

Jak na dłoni widać, a w wielu przypadkach potwierdzają to kontrole NIK, mimo że na czele tej instytucji stoi wysoki funkcjonariusz polityczny, iż są to działania przemyślane i mogą służyć do wyprowadzenia ogromnych kwot pieniędzy do zaprzyjaźnionych prywatnych kieszeni. W wielu przypadkach sądy, prokuratury czy działania komornicze ten układ wspomagają. Jak mawiał mój znajomy kiedyś do sądu szło się po sprawiedliwość, a dziś idzie się po wyrok.

Z dnia na dzień coraz więcej osób żyje na skraju nędzy i nie ze swojej woli czy winy. Media podają wyssane z palca brednie o spadającym bezrobociu. Z ekranów telewizyjnych i szpałt gazet płynie medialny bełkot o tematach zastępczych, które na co dzień obywatelowi czy naszemu krajowi poza ośmieszaniem nic pozytywnego nie dają. Trwa prezydencka kampania wyborcza, lecz przeciw merytorycznym wypowiedziom Andrzeja Dudy występuje plejada urzędnicza z premier Kopacz na czele, zaciekle walcząc o utrzymanie przywilejów i zdobyte osiem lat temu władzy. Oni doskonale wiedzą czego mają pilnować. To w naszym społecznym interesie jest zmiana obecnego prezydenta, jeśli tego nie uczynimy to sami na własne życzenie padniemy na glebę.

Zatroskany